

Izabela Rychert

Jeden z „wyklętych” Feliks Selmanowicz „Zagończyk” (1904–1946)



W. U. B. P.
GDANSK
MR.

Gdańsk..... dnia 28. VII 1946

Obecni:

Prokurator: Major Stanisław Wicher

Lekarz: Kpt. Pułkownik Mieczysław

Dowódca plutonu egzekucyjnego: ppor. Stanisław Franciszek

w obecności: Kp. Marian Puzak i rancel. mgr. Wójcicki

stwierdzają, że w dniu dzisiejszym o godzinie 6.15

wykonany został, w obecności podpisanych, po myśli art. 314

par. 1 K.W.P.K. wyrok śmierci przez rozstrzelanie na

Selmanowicza Feliksa..... syna Franciszka

urodz. 6. VI. 1904 roku

skazanym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku

z dnia 17. VII 1946..... 1946r. Nr. akt 200/46

w trybie doraźnym za przestępstwo z art. 88. par. 1 i 2. K.W.P.

art. 28 i 257. K.K. art. 4. par. 1... na karę śmierci, odnoś-

nie którego Prezydent Krajowej Rady Narodowej z prawa łaski

nie skorzystał.

Zgon został stwierdzony przez lekarza.

Prokurator: [Signature]

Lekarz: Pułkownik [Signature]

D-ca plutonu egzek. [Signature]

Obecni: Kp. Marian Puzak [Signature]



Izabela Rychert

**Jeden z „wyklętych”
Feliks Selmanowicz „Zagończyk”**

(1904–1946)



Gdańsk 2016

Recenzenci
dr hab. Tomasz Balbus
dr hab. Piotr Niwiński

Projekt graficzny i projekt okładki
Ireneusz Kaczmarek

Redakcja i korekta
Anna Świtalska-Jopek

Fotografie zamieszczone w publikacji pochodzą ze zbiorów
Archiwum IPN w Gdańsku
oraz ze zbiorów prywatnych **Barbary Budzińskiej, Izabeli Rychert,**
Mariusza Smoleńskiego i Piotra Szubarczyka

Na okładce fotografia sygnalityczna Feliksa Selmanowicza,
WUBP w Gdańsku, 1946 r.
Ze zbiorów **Archiwum IPN w Gdańsku**

© Copyright by **Instytut Pamięci Narodowej**
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN: 978-83-8098-051-8

Zapraszamy na stronę internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

Od autora	5
Dzieciństwo i młodość	7
Działalność konspiracyjna w czasie II wojny światowej.....	10
Działalność konspiracyjna po II wojnie światowej	13
Aresztowanie i śledztwo	16
Egzekucja	19
Odnaczenia	23
Dokumenty:	
Nr 1. 1923 marzec 15, b.m.w. – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji naczelnika i dowódcy drużyny w Milicji Ludowej Pasa Neutralnego	27
Nr 2. 1923 marzec 15, b.m.w. – Zaświadczenie o ranie odniesionej przez Feliksa Selmanowicza podczas walki z Litwinami pod Szyrwintami.....	28
Nr 3. 1924 luty 21, Grodno – Odpis zaświadczenia informującego o stosunku Feliksa Selmanowicza do służby wojskowej	29
Nr 4. 1928 kwiecień 9, Wilno – Odpis podziękowania za pracę na rzecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w okresie wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r.....	30
Nr 5. 1929 marzec 26, Olkieniki – Świadcstwo metryczne Feliksa Selmanowicza	31
Nr 6. 1930 sierpień 30, Wilno – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji komendanta oddziału w Związku Strzeleckim.....	32
Nr 7. B.m.w., b.d.w. – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji komendanta oddziału w Związku Strzeleckim	33
Nr 8. B.m.w., b.d.w. – Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o przyznanie Feliksowi Selmanowiczowi Krzyża Niepodległości.....	34
Nr 9. 1934 czerwiec 28, Wilno – Zaświadczenie Rejonowego Inspektora Koni ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego o udziale Feliksa Selmanowicza w walkach o miasto w szeregach Samoobrony Wileńskiej	36
Nr 10. 1934 czerwiec 30, Turgiele – Pismo skierowane przez Feliksa Selmanowicza do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości	37
Nr 11. B.m.w., b.d.w. – Raport Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” z narady oficerskiej podsłuchanej w klubie wojskowym w Kałudze	38
Bibliografia	43

Od autora

Postać Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”, zasłużonego żołnierza konspiracji czasu wojny i okresu powojennego, do niedawna była znana jedynie wąskiemu gronu badaczy i miłośników dziejów najnowszych. Obecnie coraz częściej wspomina się o nim jako o żołnierzu „Łupaszki” przy okazji przedstawiania sylwetki Danuty Siedzikówny „Inki”, z którą podzielił los więźnia politycznego. Oboje zginęli podczas egzekucji w sierpniu 1946 r. w Areszcie Śledczym w Gdańsku. W związku z przypadającą w 2011 r. sześćdziesiątą piątą rocznicą śmierci podkomendnych „Łupaszki” autorka podjęła się napisania krótkiego biogramu „Zagończyka”. W tym celu przeprowadziła kwerendę archiwalną w Archiwum Państwowym w Gdańsku, Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz oddziałowych biurach udostępniania i archiwizacji dokumentów IPN w Białymstoku, Gdańsku, Krakowie i Warszawie oraz skontaktowała się z rodziną Selmanowicza. Dzięki temu udało się pozyskać niepublikowane do tej pory zdjęcia oraz list napisany przez „Zagończyka” krótko przed śmiercią do szwagra i syna.

Autorka serdecznie dziękuje za cenne uwagi recenzentom dr. hab. Tomaszowi Balbusowi i dr. hab. Piotrowi Niwińskiemu. Swoją wdzięczność za konsultacje wyraża Marzenie Kruk z Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku i Waldemarowi Kowalskiemu, byłemu zastępcy dyrektora Aresztu Śledczego w Gdańsku. Jednak w sposób szczególny pragnie podziękować rodzinie Feliksa Selmanowicza (synowej Halinie Selmanowicz, wnuczce Barbarze Budzińskiej, prawnukowi Michałowi Budzińskiemu) za okazaną pomoc i udostępnienie pamiątek rodzinnych.

Ranek 28 sierpnia 1946 r. o godzinie 6.15 w Areszcie Śledczym w Gdańsku przed plutonem egzekucyjnym złożonym z dziesięciu żołnierzy, ochotników Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹, stanęli podkomendni mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”: niespełna osiemnastoletnia Danuta Siedzikówna „Inka”² oraz czterdziestodwuletni Feliks Selmanowicz „Zagończyk”.

Dzieciństwo i młodość



Fot. 1. Feliks Selmanowicz w wieku kilkunastu lat.
Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Feliks Selmanowicz urodził się 6 czerwca 1904 r. w Wilnie w rodzinie Franciszka i Anny z domu Zacharewicz. Jego ojciec prowadził w mieście zakład szewski. Prawdopodobnie również w Wilnie Feliks ukończył edukację na poziomie piątej klasy gimnazjum. Nie znamy jednak dokładnego terminu, wiemy jedynie, że nauka została przerwana przez wojnę. Niestety brak szczegółowych informacji na ten temat, jak również odnośnie posiadanego przez niego rodzeństwa. Jedynie we własnoręcznie spisany życiorysie, przechowywanym w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, Feliks Selmanowicz wspomina o swoim starszym bracie Janie³, z którym 12 września 1918 r. jako ochotnik wstąpił w szeregi Samoobrony Wileńskiej⁴.

Podczas walk Feliks wykazał się odwagą i siłą charakteru. Według opinii Rejonowego Inspektora Koni w Wilnie ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego⁵ zaskarbił sobie zaufanie przełożonych oraz szacunek towarzyszy broni, na których, mimo że miał wówczas zaledwie czternaście lat, wywierał silny wpływ⁶. W momencie wkroczenia wojsk bolszewickich do Wilna rozłączył się z bratem i z powodu młodego wieku był zmuszony wrócić

¹ W. Kowalski, *Dwie strony krat. Z historii więzienia w Gdańsku*, Gdańsk 2003, s. 103.

² Postać Danuty Siedzikówny „Inki” została szerzej przedstawiona m.in. w broszurze autorstwa Piotra Szubarczyka, *Danuta Siedzikówna „Inka”*, Warszawa 2008.

³ CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, Decyzja Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, 20 XII 1933 r., b.p. Natomiast syn „Zagończyka” Feliks Selmanowicz wspomina o dwóch braciach swojego ojca: Stanisławie i Ignacym – AIPN, 01222/2911, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Selmanowicza, s. Feliksa, 19 IX 1952 r., k. 40–41.

⁴ Formacja wojskowa utworzona spontanicznie z ochotników, istniejąca w latach 1918–1919, powołana do obrony ludności polskiej. Więcej patrz: K. Krajewski, *Nie tylko Dowborczycy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 1/2, s. 34–36.

⁵ T. Strzembosch, *Saga o „Łupaszce” – ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889–1941*, Warszawa 1996.

⁶ CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, Zaświadczenie Rejonowego Inspektora Koni w Wilnie, 28 VI 1934 r., b.p.

do rodziców. W kwietniu 1919 r. wraz z kolegami Janem Kanaszczynem⁷ i Julianem Jankowskim w szeregach Wojska Polskiego brał udział jako ochotnik w walkach o Wilno. Następnie na początku maja tegoż roku wstąpił do I Batalionu Strzelców Nadniemeńskich (wchodzącego w skład 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej) dowodzonego kolejno przez por. Janusznię⁸ i por. Jastrzebnię. Jego bezpośrednim przełożonym był sierż. Franciszek Cybulski. Selmanowicz otrzymał funkcję organizatora plutonu na terenie gminy Sumiliszki nieopodal Kowna. Po wykonaniu zadania został przydzielony do 1. kompanii I Batalionu stacjonującego w Nowych Trokach, dowodzonej przez por. Leona Bonkowskiego⁹.



Fot. 2. Feliks Selmanowicz. Sokolniki, 19 września 1923 r. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

W październiku 1919 r. wraz z całym batalionem wszedł w skład 76. Lidzkiego Pułku Piechoty im. Ludwika Narbutta (3. kompanii karabinów maszynowych). W 1921 r. podczas demobilizacji został zwolniony z wojska i wstąpił do Milicji Ludowej Pasa Neutralnego¹⁰, gdzie pełnił funkcję naczelnika II rejonu IV Okręgu Trockiego oraz dowódcy drużyny. Jan Grankowski, komendant IV Okręgu Milicji Ludowej Pasa Neutralnego, stosunek Feliksa Selmanowicza do pracy we wspomnianej jednostce opisał następująco: „Obowiązki na niego włożone spełniał sumiennie i gorliwie. Podkreślić trzeba odwagę jego osobistą, którą okazywał we wszystkich warunkach, oraz umiejętność kierowania drużyną w czasie akcji”¹¹. Podczas potyczki z Litwinami 24 lutego 1923 r. w Szyrwintach¹² został ranny w lewą nogę. To prawdopodobnie od tamtego czasu miał dwie blizny, odnotowane później w opisie więźnia sporządzonym przez pracownika Aresztu Śledczego w Gdańsku w 1946 r.¹³

2 stycznia 1926 r. Selmanowicz wstąpił do Związku Strzeleckiego¹⁴, gdzie jako komendant oddziału i instruktor przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zapracował na uznanie przełożonych i wspaniałą opinię wyrażoną na piśmie przez por. rez. Jana Fiałkowskiego, komendanta powiatu: „Wybitną pracowitością, uczciwością i sumiennością zyskał sobie całkowite uznanie władz przełożonych oraz zupełne zaufanie swych podwładnych. Znając wyżej wymienionego na powyższym stanowisku

⁷ Oryginalna poprawna pisownia może różnić się od podanej. Wątpliwości wynikają z nieczytelnego zapisu.

⁸ Januszno lub Januszko. Wątpliwości wynikają z nieczytelnego zapisu.

⁹ Prawdopodobnie por./mjr Leon Stanisław Bąkowski ps. „Kirkor”. Żołnierz 1. Kompanii Kadrowej, następnie w Wojsku Polskim, oficer i organizator Lidzkiego Pułku Piechoty, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari za wojnę 1918–1920.

¹⁰ Ochotnicza formacja porządkowa, pilnująca terenu pasa neutralnego, ustalonego po zakończeniu walk pomiędzy wojskami litewskimi i polskimi przez Komisję Kontrolną Ligi Narodów na negocjowanej granicy polsko-litewskiej.

¹¹ CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, Zaświadczenie komendanta Okręgu Milicji Ludowej Pasa Neutralnego Jana Grankowskiego, 15 II 1923 r.

¹² Walki spowodowała likwidacja pasa neutralnego i chęć zajęcia jak największych obszarów przez siły obu stron. P. Lossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna*, Warszawa 1985, s. 196.

¹³ APG, 2376/945, Akta więzienne Feliksa Selmanowicza (wewnętrzna strona okładki dokumentu).

¹⁴ Paramilitarna organizacja mająca na celu szkolenie z zakresu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży pozaszkolnej będącej w wieku przedpoborowym. Prowadziła również działalność oświatową.

od roku 1928, stwierdzam, że zaufania nie zawiedzie, jak również i z poruczonych mu obowiązków wywiąże się należycie i sumiennie¹⁵.



Fot. 3. Feliks Selmanowicz z kolegą (N.N.). Stolin, 31 grudnia 1924 r. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Po odejściu z wojska Selmanowicz pracował w Urzędzie Pocztowym w Stolnie. W połowie lat dwudziestych zwolnił się z pracy i ożenił z Apolonią Skoczyk, z którą zamieszkał w Sokolnikach, gdzie razem prowadzili piętnastohektarowe (według niektórych źródeł dwunastohektarowe¹⁶) gospodarstwo. Z tego związku w następnym roku urodził się syn, któremu także dano na imię Feliks. Po separacji rodziców, która nastąpiła półtora roku po ślubie, chłopiec pozostał z matką, ale według relacji Haliny Selmanowicz, żony Feliksa Selmanowicza juniora, relacje ojca z synem były bardzo dobre. „Zagończyk” utrzymywał z nim stały kontakt i nawet wtedy, gdy nie mieszkał na Wileńszczyźnie, co miesiąc przyjeżdżał i spotykał się z synem¹⁷.

Po opuszczeniu Sokolnik podjął pracę jako urzędnik w Urzędzie Gminnym w Turgielach.



Fot. 4. Apolonia Selmanowicz z domu Skoczyk, żona Feliksa Selmanowicza. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Fot. 5. Apolonia Selmanowicz. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Fot. 6. Feliks Selmanowicz (syn). Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Fot. 7. Feliks Selmanowicz (syn) w wieku kilkunastu lat. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

Fot. 8. Halina Selmanowicz, synowa „Zagończyka”. Zdjęcie ze zbiorów Barbary Budzińskiej

¹⁵ CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, Zaświadczenie komendanta powiatu por. rez. Jana Fiałkowskiego, 30 VIII 1930 r.

¹⁶ AIPN Gd, 222/1, Protokół rozprawy, 17 VIII 1946 r., k. 88.

¹⁷ Relacja ustna Haliny Selmanowicz, 30 III 2011 r. Nagranie w zbiorach autorki.

Działalność konspiracyjna w czasie II wojny światowej

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, 25 sierpnia 1939 r., Selmanowicz w stopniu sierżanta tytularnego został zmobilizowany i skierowany do Korpusu Ochrony Pogranicza¹⁸, do batalionu „Troki”, a następnie internowany przez Litwinów i osadzony w obozie, z którego udało mu się zbiec w listopadzie 1939 r. Podjął działalność konspiracyjną¹⁹. Rozpoczął ją w polskiej siatce wywiadowczej, podległej Okręgowi Służby Zwycięstwu Polski-Związkowi Walki Zbrojnej w Wilnie. 28 stycznia 1940 r. aresztowała go litewska policja, ale po dwunastotygodniowym śledztwie został zwolniony z powodu braku dowodów winy. Ponownie aresztowano go po wkroczeniu Sowieców. Przekazany został wówczas NKWD i osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, gdzie za szpiegostwo otrzymał wyrok śmierci²⁰. Jednakże po wejściu wojsk niemieckich do Wilna udało mu się zbiec z transportu, po czym ukrywał się przez jakiś czas u rodziny żony²¹.

W styczniu 1944 r. wstąpił w szeregi 3. Brygady Wileńskiej dowodzonej przez Gracjana Fróga „Szczerbca”²². Jego późne włączenie się w działalność AK według Kazimierza Krajewskiego i Tomasza Łabuszewskiego mogło potwierdzać zaangażowanie w pracę wywiadowczą²³, gdyż Feliks Selmanowicz był związany z II Oddziałem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Syn twierdził również, że w czasie wojny ojciec opowiadał mu o pracy dla wywiadu francuskiego. Podobno raz został uwolniony z więzienia litewskiego dzięki interwencji ambasady francuskiej w Kownie (zapewne chodziło o aresztowanie ze stycznia 1940 r.)²⁴. O pracy na rzecz Francuzów mówiła również jego dobra znajoma z pracy konspiracyjnej z Wileńszczyzny i Pomorza Regina Żylińska: „W Polsce «Zagończyk» jako były pracownik II oddziału [Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – I.R.] i były szpieg francuski nawiązał kontakty w Warszawie z wywiadem francuskim i ponownie rozpoczął działalność szpiegowską”²⁵.

Potwierdzać by to mogła rozmowa „Zagończyka” z Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka” przeprowadzona prawdopodobnie na początku stycznia 1946 r. w majątku Zajezerze. „Łupaszka” przebywał tam po nagłej przeprowadzce z Trójmiasta (nastąpiła ona z powodu przypadkowego aresztowania w Gdańsku-Wrzeszczu, które szczęśliwie skończyło się tylko kilkunastogodzinnym pobytem w areszcie; chcąc uniknąć kolejnego zatrzymania, Szendzielarz był zmuszony opuścić Trójmiasto). W styczniu 1946 r. w Zajezerzu odbyła się narada organizacyjna. Wówczas „Łupaszka” przedstawił plan pracy brygady, której początek miał nastąpić wiosną. Według zeznań „Reginy”,

¹⁸ I. Hałagida, *Feliks Selmanowicz (1904–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 409.

¹⁹ W.K. Roman, *W obozach i konspiracji*, Toruń 2005, s. 423.

²⁰ Informacja o wysokości wyroku pochodzi jedynie z relacji syna, który nie był pewien jej prawdziwości.

²¹ AIPN, 01222/2911, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Selmanowicza, syna Feliksa, 19 IX 1952 r., k. 37.

²² I. Hałagida, *op. cit.*, s. 409.

²³ K. Krajewski, T. Łabuszewski, „*Łupaszka*”, „*Młot*”, „*Huzar*”. *Działalność 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002, s. 518.

²⁴ AIPN, 01222/2911, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Selmanowicza, syna Feliksa, 19 IX 1952 r., k. 36.

²⁵ AIPN Kr, 010/8999, t. 4, Załącznik do raportu z wykonanych czynności operacyjnych w sprawie krypt. „Ciało” na terenie WUBP Szczecin, 14 XI 1953 r., k. 192.

„Zagończyk” powiedział, że ze względu na swoją działalność wywiadowczą nie może opuścić terenów miejskich. Podobno przyznał się do współpracy z wywiadem francuskim, która miała trwać od 1934 r. Przedstawił ewentualne korzyści wynikające z tego dla organizacji. Jednakże w odpowiedzi Szendzielarz wydał tylko rozkaz zorganizowania patrolu dywersyjnego.

„Regina” twierdziła również, że pewnego dnia po kilkutygodniowej nieobecności „Zagończyk” przyjechał do Koszalina z dokumentami zabranymi nieznanemu oficerowi NKWD, które sfotografował i wysłał nie wiadomo komu²⁶. Informacje zawarte w protokołach przesłuchań „Reginy” – ze względu na jej współpracę z UB – mogą budzić wątpliwości. Znająca osobiście „Reginę” Janina Wasilójc-Smoleńska „Jachna” podczas rozmowy z Edytą Wnuk twierdziła, że Żylińska, chcąc być potrzebną UB, podawała czasem nieprawdziwe wiadomości. Tak na przykład było w przypadku rzekomej znajomości państwa Wasilójców z gen. Aleksandrem Krzyżanowskim „Wilkiem”. Jednakże wątek współpracy „Zagończyka” z wywiadem francuskim poruszał też jego syn. Twierdził, że był przygotowywany przez ojca do pracy wywiadowczej. Podobno ojciec wtajemniczał go w techniki wywiadowcze oraz polecił mu uczyć się języka rosyjskiego, który miał być przydatny w tego typu działaniach²⁷. Sam „Zagończyk” znajomość tego języka wykorzystał podczas pobytu w obozie internowania w Kałudze, gdzie ukryty za sceną kasyna wojskowego podsłuchiwał naradę kadry oficerskiej, z której sporządził raport.

Po krótkim czasie (paru dniach) Selmanowicz przeszedł od „Szczerbca” do 5. Wileńskiej Brygady Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, z której po około ośmiu tygodniach przeniósł się do nowo utworzonej 4. Brygady „Narocz” dowodzonej przez Longina Wojciechowskiego „Ronina”, w której objął funkcję dowódcy plutonu, a później awansował na stanowisko dowódcy 2. kompanii²⁸. Jako dowódca cieszył się powszechnym szacunkiem podkomendnych, mimo że wymagał od nich wielkiej dyscypliny i wysiłku. Wraz z brygadą uczestniczył w walce z wycofującymi się z Wilna Niemcami w bitwie pod Krawczunami²⁹, która miała miejsce 13 lipca 1944 r. Po rozbrojeniu zgrupowanych oddziałów AK przez Sowietów (18 lipca 1944 r.) został osadzony razem z innymi w obozie w Kałudze, skąd udało mu się zbiec 20 kwietnia 1945 r. Po powrocie do Wilna jednym z transportów ekspatriacyjnych przedostał się na teren Polski³⁰ (5 października 1945 r.)³¹. Możliwe, iż odpowiednie dokumenty dla transportu otrzymał od członków siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego, w tym okresie zajmujących się przerzucaniem konspiratorów do Polski³². Zamieszkał w Suszu (wówczas woj. olsztyńskie), gdzie podjął pracę w elektrowni³³. Według syna, który powoływał się na wiedzę matki, wyjeżdżał w tym okresie do Wilna, aby nakłaniać do wyjazdu do Polski ludzi dobrze znających się na elektryczności. Mogło to być związane także z utrzymywaniem przez „Zagończyka” łączności z pozostałą w Wilnie siatką wywiadu „Auszra”. W tym czasie posługiwał się fałszywym nazwiskiem Karol Szach³⁴.

²⁶ *Ibidem*, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Żylińskiej Reginy, 28 IV 1949 r., k. 146v.

²⁷ AIPN, 01222/2911, Notatka N-Z, k. 65–65v.

²⁸ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 518; I. Hałagida, *op. cit.*, s. 409.

²⁹ O. Christa, *U Szczerbca i Łupaszki*, Warszawa 2000, s. 178.

³⁰ AIPN Gd, 222/1, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Feliksa Selmanowicza, 11 VII 1946 r., k. 40.

³¹ *Ibidem*, Prośba Feliksa Selmanowicza o ulaskawienie, 18 VIII 1946 r., k. 117v.

³² P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 116–117.

³³ AIPN Gd, 222/1, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Feliksa Selmanowicza, 11 VII 1946 r., k. 40.

³⁴ AIPN, 01222/2911, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Selmanowicza, syna Feliksa, 19 IX 1952 r., k. 37–38.

W końcu listopada 1945 r. otrzymał list z ofertą pomocy w znalezieniu pracy od Reginy Żylińskiej, która przebywała wówczas w Koszalinie. Po przyjeździe do tego miasta (6 grudnia 1945 r.) „Zagończyk” zatrudnił się w charakterze sekretarza w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w pobliskim Głębokiem. W święta Bożego Narodzenia otrzymał od „Reginy” informację o przebywającym w majątku Zajezierze k. Sztumu „Łupaszce”, który wyraził wolę spotkania się z nim.

Działalność konspiracyjna po II wojnie światowej

Po nawiązaniu kontaktu z „Łupaszką” „Zagończyk” na początku stycznia 1946 r. wziął udział w naradzie odbywającej się w Zajezerzu k. Sztumu, podczas której mjr Szendzielarz podzielił podległą mu grupę ludzi na zespoły dywersyjne. Pierwszy tworzyli Henryk Wieliczko „Lufa” oraz Jerzy Lejkowski „Szpagat”, drugi – Zdzisław Badocha „Żelazny” oraz Leon Smoleński „Zeus”. Trzeci miał za zadanie stworzyć Feliks Selmanowicz „Zagończyk”, wykorzystując do tego celu kontakty konspiracyjne³⁵. Z nieznanых powodów „Zagończyk” nie spieszył się z wykonaniem rozkazu. Własny oddział sformował dopiero w marcu 1946 r.³⁶ Niewykluczone, że był w tym czasie pochłonięty pracą wywiadowczą.

Zorganizowanemu przez „Zagończyka” patrolowi (lub patrolom)³⁷ „Łupaszką” wyznaczył zadania ekspropriacyjne i propagandowe. Wykorzystując broń zdobytą podczas akcji oraz otrzymaną od „Łupaszki”, należało zdobyć środki finansowe, mapy, lekarstwa, zorganizować meliny oraz werbować nowych członków. Grupa w składzie: Bolesław Mikulewicz „Turwid”, N.N. „Bolek”, Jan Bryś „Szczapa”, Leszek Krzywicki „Leszek”, Tadeusz Wazgo „Tadzik”, Jerzy Dulko „Dezserter”, N.N. „Zbyszek” oraz Krystyna Lenkówna „Krystyna”³⁸ dokonała kilku akcji na państwowym przedsiębiorstwie, zasilając kasę organizacyjną około 235 tys. zł oraz drukując i kolportując dziewięćset ulotek o treści antykomunistycznej. Ulotki były powielane w Sopocie w mieszkaniu rodziny Wazgów przy ul. Wybickiego. W pracy propagandowej patrol wspomagała Janina Wasiljów-Smoleńska „Jachna”, która przepisywała teksty na maszynie. Następnie druk odbijano na prymitywnym powielaczu, który zastępowało lustro. Kolportażem zajmował się m.in. – nienależący bezpośrednio do grupy „Zagończyka” – Zdzisław Christa „Mamut”³⁹.

Warto wspomnieć o specyfice pracy „Zagończyka”. Mobilizując ludzi do działalności dywersyjnej i propagandowej, starał się zapewnić im choć częściowo bezpieczeństwo. Na przykład Janinie Wasiljów-Smoleńskiej „Jachnie” nakazał napisać list do rodziców, w którym tłumaczyła swoje przystąpienie do konspiracji, a następnie partyzantki groźbami ze strony „Zagończyka”. Sam też kilka takich listów z groźbami sprokurował. Miało to być podstawą alibi w razie aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Janina Wasiljów-Smoleńska po latach tak opisywała tę sytuację: „Mój tato i «Zeus» uchwalili, jak mam zeznawać na wypadek aresztowania. Liczyliśmy się z tym, że mogą nas wytropić i aresztować. Ustalili, że będę mówiła, że to «Zagończyk» zmusił mnie do powrotu do lasu. «Zagończyk» nie żył i nie mogli mu już nic zrobić. Zresztą on sam przed moim dołączeniem do oddziału przygotowywał taką legendę. Zabierając mnie do lasu, zostawił rodzicom

³⁵ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 518; I. Hałagida, *op. cit.*, s. 409.

³⁶ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 297, 518; I. Hałagida, *op. cit.*, s. 409.

³⁷ Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski oraz Piotr Niwiński piszą o patrolach dywersyjnych pozostających pod komendą „Zagończyka”, np. Niwiński wymienia patrol dowodzony przez Romana Korbuta, zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009, s. 53, 116; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 315.

³⁸ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 518–519, 539–540.

³⁹ „Nie było czasu na strach...”. Z Janiną Wasiljów-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk, Szczecin 2009, s. 83.

jako alibi listy z pogrózkami i pouczył, aby w razie zatrzymania zeznawali, że byli przeciwni mojemu powrotowi do partyzantki, a ja zgodziłam się wyłącznie pod naporem jego gróźb i z obawy o ich życie. I tak miałam mówić, że «Zagończyk» mnie zmusił, że rodzice byli przeciwni, że chcieli, żebym się uczyła, że oddział został rozwiązany, bo namawiałam do tego «Zeusa»⁴⁰. Razem z rodzicami „Jachny” „Zagończyk” przygotował „legendę”. Ustalono, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do ich ponownego spotkania oraz że grożąc bronią, „Zagończyk” zmusił „Jachnę” do powrotu „do lasu”⁴¹.



Fot. 9. Podkomendni „Zagończyka” na molo w Sopocie. Od lewej stoją: Jurek Dulko „Dezterer”, Janina Wasilójć-Smoleńska „Jachna”, Bolesław Mikulewicz „Turwid”. Zdjęcie ze zbiorów Mariusza Smoleńskiego



Fot. 10. Sopot 1946 r. Od lewej stoją: Janina Wasilójć-Smoleńska „Jachna”, Tadeusz Wazgo „Tadek”. Zdjęcie ze zbiorów Mariusza Smoleńskiego

19 kwietnia 1946 r.⁴² w Olsztynie Feliks Selmanowicz, Bolesław Mikulewicz, Tadeusz Wazgo oraz Leszek Krzywicki przejęli pieniądze Państwowego Monopolu Spirytusowego⁴³ w wysokości 52 tys. zł. Według zeznań Tadeusza Wazgi w celu poznania sklepu i sprawdzenia możliwości zorganizowania akcji po kolei każdy z uczestników udał się tam, aby zakupić ćwierć litra wódki. Później, po skonsumowaniu obiadu w pobliskiej restauracji, omówili szczegóły. Akcji rekwizycyjnej dokonali około godziny 15.30. „Zagończyk”, „Leszek” i „Bolek” weszli do

⁴⁰ *Ibidem*, s. 65–66.

⁴¹ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 50.

⁴² Świadek tego wydarzenia Feliks Adaszewski podaje datę 29 IV 1946 r. AIPN Gd, 222/1, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Adaszewskiego, 6 VIII 1946 r., k. 37. Potwierdza ją też Leszek Krzywicki – *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Leszka Krzywickiego, 8 VIII 1946 r., k. 64–65. Natomiast Krajewski oraz Łabuszewski piszą, że akcja miała miejsce 29 III 1946 r., zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 316.

⁴³ Państwowy Monopol Spirytusowy był szczególnie częstym obiektem akcji, gdyż żołnierze „Łupaszki”, z reguły harcerze, w ten sposób walczyli z deprawacją polskiego społeczeństwa. Relacja ustna Mariana Jankowskiego z 15 VI 1995 r. Nagranie w zbiorach Piotra Niwińskiego.

sklepu głównym wejściem, natomiast „Tadzik” od zplecza. Ludzi, których tam zastał, przy użyciu broni zmusił do przejścia do sklepu. Po wykonaniu zadania nastąpił odwrót. Każdy z uczestników akcji wracał do Sopotu indywidualnie⁴⁴.

Z kolei w końcu kwietnia lub na początku maja w Olsztynie „Bolek” i „Tadzik” skonfiskowali Zenonowi Przybylskiemu, inkasentowi Spółdzielni Pracowników Państwowych wracającemu z pracy, 21 400 zł stanowiących własność spółdzielni. Zabierając pieniądze, obiecali, że przysła pokwitowanie oraz przejęte dokumenty kasowe, co też uczynili. Wspomniał o tym zeznający przed Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku poszkodowany, który parę dni po zajściu otrzymał podpisane przez „Mściciela” pokwitowanie oraz kartkę o następującej treści: „Przepraszamy Przybylskiego za najście i niegrzeczne obejście się, gdyż – jak się okazało – Przybylski nie jest PPR-owiec”. Po paru dniach Zenon Przybylski na ulicy spotkał „Bolka” albo „Tadzika”, który w rozmowie z nim wytłumaczył powód dokonania napadu. Twierdził, że pieniądze były potrzebne organizacji i wyraził nadzieję, że poszkodowany nie będzie miał z tego powodu problemów. W momencie rozstania ostrzegł Przybylskiego, żeby nikomu nie wspominał o ich spotkaniu. Jednakże po paru godzinach inkasent, rozmawiając na ulicy z przypadkowo spotkanym prezesem spółdzielni, zobaczył przechodzącego „Bolka” lub „Tadzika”, którego wskazał przełożonemu. Łamiąc zakaz, naraził się na niebezpieczeństwo. Po jakimś czasie otrzymał list podpisany przez „Mściciela” o treści: „Wobec niedotrzymania warunków umowy przez Pana w dniu 30 IV 1946 r. i wskazania naszego żołnierza swojemu znajomemu, został pan skazany na karę śmierci. Ze względu na pański wiek i bezpartyjność, wykonanie wyroku na razie jest zawieszona. Popelniał Pan głupstwo, ale przypuszczamy, że głupstwa tego Pan więcej nie popelnisz, bo nie ma Pan do czynienia z bandą, a z dobrze wyszkolonym wojskiem. List ten proszę zachować dla siebie, a nie dla UB”. Mimo to Przybylski zaniósł list do Urzędu Bezpieczeństwa w Olsztynie⁴⁵.

Na początku czerwca „Dezserter” i „Tadzik” przejęli 93 tys. zł należące do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Olsztynie. Skonfiskowali je skarbnikowi tegoż urzędu Stanisławowi Rudzińskiemu⁴⁶. Natomiast w końcu czerwca „Szczapa”, „Zbyszek” i „Dezserter” zabrali z kasy z Hurtowni „Społem” w Olsztynie 690 tys. zł.

Zadania wyznaczone patrolowi „Zagończyka” nie były łatwe i wymagały współpracy z zaufanymi ludźmi, na przykład z poznanym na przełomie 1945 i 1946 r. dzięki Stefanowi Pabisiowi „Stefanowi” płk. Janem Ciałowiczem – kierownikiem Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie, który prawdopodobnie zaopatrywał partyzantów w środki opatrunkowe. Jednym ze współpracowników „Zagończyka” był również inspektor Kuratorium Oświaty w Gdańsku z siedzibą w Sopocie Zygmunt Niciński i ojciec podkomendnej „Zagończyka” „Jachny” Wiktor Wasilójc (obaj wcześniej służyli z Selmanowiczem w 5. Brygadzie na Wileńszczyźnie)⁴⁷. Niciński dostarczał Selmanowiczowi zaświadczenia oraz legitymacje nauczycielskie. Dokumenty takie wystawił m.in. „Łupaszce”, podając fałszywe nazwisko Zbigniew Oszmiański, oraz „Zagończykowi”, wpisując prawdziwe dane⁴⁸.

⁴⁴ AIPN Gd, 221/1, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Majewskiego, 6 VIII 1946 r., k. 24–25; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego – oskarżonego Leszka Krzywickiego, 8 VIII 1946 r., k. 64–65.

⁴⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Zenona Przybylskiego, 6 VIII 1946 r., k. 33–35.

⁴⁶ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 318. Autorzy podają, że wydarzenie to miało miejsce 17 V 1946 r. oraz że zasłono kasę organizacyjną 94,5 tys. zł; AIPN Gd, 222/1, Akt oskarżenia przeciwko Selmanowiczowi Feliksowi, Turwidowi Bolesławowi, Brysiowi Janowi, Krzywickiemu Leszkowi, b.d., k. 75.

⁴⁷ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 67.

⁴⁸ AIPN, 0188/83, Notatka służbowa dot. działalności nielegalnej organizacji AK V Brygady Wileńskiej dowodzonej przez „Łupaszke”, 19 IX 1975 r., k. 2.

Aresztowanie i śledztwo

W wyniku donosu Reginy Żylińskiej⁴⁹, która podczas pobytu w więzieniu zobowiązała się do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa, na początku lipca 1946 r. zlikwidowano patrol „Zagończyka”, najpierw aresztując dowódcę, a potem pozostałych członków grupy. Należy wspomnieć, że Wacław Beynar „Orszak”⁵⁰ wcześniej niż inni miał pewne przypuszczenia odnośnie współpracy „Reginy” z UB. Swoją obawę wyraził w meldunku z 23 lipca 1946 r. skierowanym do mjr. „Łupaszki”. Pisał o spotkaniu, które miało miejsce w pociągu jadącym z Malborka do Olsztyna. Wówczas „Regina” opowiadała o swoim pobycie w areszcie. Twierdziła, że była dobrze traktowana przez funkcjonariuszy i że ma pewne możliwości, żeby pomóc organizacji. Jako że też miał za sobą pobyt w areszcie, nie uwierzył w dobre traktowanie więźniów. Jednak przysłuchujący się tej rozmowie „Zagończyk” nie podzielał obaw „Orszaka”. Wręcz przeciwnie, skierował je w stronę kolegi, który już wcześniej przyznał się „Łupaszce”, że podpisał deklarację współpracy, żeby wydostać się na wolność⁵¹.

Urząd Bezpieczeństwa był wówczas doskonale zorientowany w zakresie działań 5. Wileńskiej Brygady AK. Ubecy znali też nazwiska i adresy osób współpracujących z „Zagończykiem”. Dane te przekazała „Regina”, wtajemniczana w różne sprawy z racji zadań, jakie wykonywała, oraz zaufania, jakie wzbudzała wśród partyzantów. Zeznania zatrzymanych miały tylko potwierdzić albo uzupełnić zdobyte informacje.

Feliks Selmanowicz został ujęty przez UB w Sopocie w mieszkaniu konspiracyjnym należącym do matki jednego z podkomendnych – Leszka Krzywickiego – położonym przy ul. Mickiewicza 45 w nocy 8 lipca 1946 r. o godz. 1.15. Podobno podczas podjętej przez niego próby ucieczki zginęło trzech funkcjonariuszy UB. Dariusz Fikus podaje, że „Zagończyka” aresztowano w Sopocie przy ul. Żeromskiego. Mimo że był chory, doszło do strzelaniny, w wyniku której zginął chorąży UB Tadeusz Rybski i dwóch innych funkcjonariuszy. Natomiast w propagandowej publikacji Jana Babczenki (byłego szefa PUBP w Kościerzynie) i dziennikarza Rajmunda Bolduana zamieszczony został dość dokładny opis aresztowania oraz podjętej wcześniej próby ucieczki, która zakończyła się strzelaniną funkcjonariuszy UB z funkcjonariuszami MO. Następnego dnia zmarł Tadeusz Rybski postrzelony przez milicjanta wchodzącego do willi, w której urządzono „kocioł”. Oprócz niego zostało jeszcze rannych dwóch funkcjonariuszy UB oraz jeden milicjant. „Zagończyka” aresztowano dwa dni po nieudanej próbie ucieczki i tragicznej dla resortu bezpieczeństwa pomyłce. Pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa, chcąc wzbudzić w „Zagończyku” podejrzenia odnośnie współpracy z właścicielką mieszkania, celowo jej nie aresztowali. Zabieg przyniósł pożądaný skutek, gdyż według UB Selmanowicz uwierzył w zdradę matki Krzywickiego⁵². Z podanych wersji wydarzeń towarzyszących aresztowaniu „Zagończyka” bardziej prawdopodobna wydaje się pomyłka

⁴⁹ W celu rozpracowania patrolu „Zagończyka” zwerbowano i umieszczono w grupie agenta Informacji Wojskowej Ludwika Piekutowskiego noszącego pseudonim „Piotr”, ale jego działania okazały się nieskuteczne, zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 53.

⁵⁰ Informacje pochodzą z meldunku przesłanego przez Wiktora Kuczyńskiego „Wiktora” mjr. „Łupaszce”. AIPN, 01439/57, t. 3, Meldunek „Wiktora” do mjr. „Łupaszki” z dn. 23 VII 1946 r., k. 6–7.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, Plan rozpracowania i likwidacji bandy „Łupaszki”, k. 47; D. Fikus, *Pseudonim „Łupaszko”*, Warszawa 1989, s. 53; J. Babczenko, R. Bolduan, *Front bez okopów*, Gdańsk 1969, s. 224–229.



Fot. 11. Feliks Selmanowicz. WUBP w Gdańsku, 1946 r. Zdjęcie ze zbiorów IPN w Gdańsku (AIPN Gd, 222/1)

funkcjonariuszy UB i MO, gdyż w żadnym protokole przesłuchań ani w wyroku śmierci nie postawiono Selmanowiczowi zarzutu zabójstwa lub zranienia przedstawicieli resortu bezpieczeństwa. A przecież żołnierz „Łupaszkii” nie mógł raczej liczyć w tym przypadku na wspaniałomyślność sądu.

Po zatrzymaniu „Zagończyk” został przewieziony do Aresztu Śledczego w Gdańsku, osadzony w pionie śledczym, a następnie poddany licznym przesłuchaniom. Na podstawie relacji⁵³ więźniów aresztu w Gdańsku można się domyślać, że śledztwo było prowadzone w sposób brutalny. Z dokumentów wynika, że pierwsze przesłuchanie odbyło się 8 lipca 1946 r. w obecności ppor. Stanisława Majewskiego. Niezweryfikowane źródła podają, że „Zagończyk” jeszcze w lipcu, w trakcie jednego z przesłuchań, podjął próbę ucieczki⁵⁴. W tym czasie teren aresztu nie był dostatecznie ogrodzony betonowym murem, a w jego sąsiedztwie znajdowały się ogródki oraz pastwiska dla krów i koni. „Zagończyk” wyskoczył przez okno, wsiadł na jednego z pasących się koni i zmierzał w kierunku ul. 3 Maja, ale tuż przed opuszczeniem terenu więziennego został zatrzymany przez wartownika⁵⁵. O próbie ucieczki wspominają również Jan Babczenko oraz Rajmund Bolduan, ale przedstawiają ją, co nie dziwi, zupełnie inaczej. Otóż według nich „Zagończyk” uciekł przez małe okno toalety, do której został zaprowadzony przez funkcjonariusza UB. Poszukiwany przez kilkanaście osób, został po kilku godzinach odnaleziony w stojącym pod murem więzienia nieczynnym kotle kuchennym⁵⁶. Z kolei w pracy Dariusza Fikusa można znaleźć informację, że „Zagończyk” uciekł z celi i ukrył się we wspomnianym już wcześniej nieużywanym kotle kuchennym znajdującym się na podwórzu. Pytany o okoliczności ucieczki, miał tłumaczyć, że jest zbudowany jak kot, co ułatwia mu przeciskanie się przez kraty⁵⁷.

17 sierpnia odbyła się rozprawa sądowa, na której był obecny prokurator por. Ludwik Alwin oraz obrońca z urzędu Kazimierz Ogrodzki. Przewodniczący Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdań-

⁵³ Relacja ustna Tadeusza Bieńkowicza, 18 III 2009 r. Nagranie w zbiorach autorki.

⁵⁴ Wspomina o tym również „Jachna”, ale nie podaje okoliczności podjęcia próby ucieczki – „*Nie było czasu na strach...*”, s. 67.

⁵⁵ Informacja pochodzi od Waldemara Kowalskiego, który o ucieczce dowiedział się od jednego ze świadków historii.

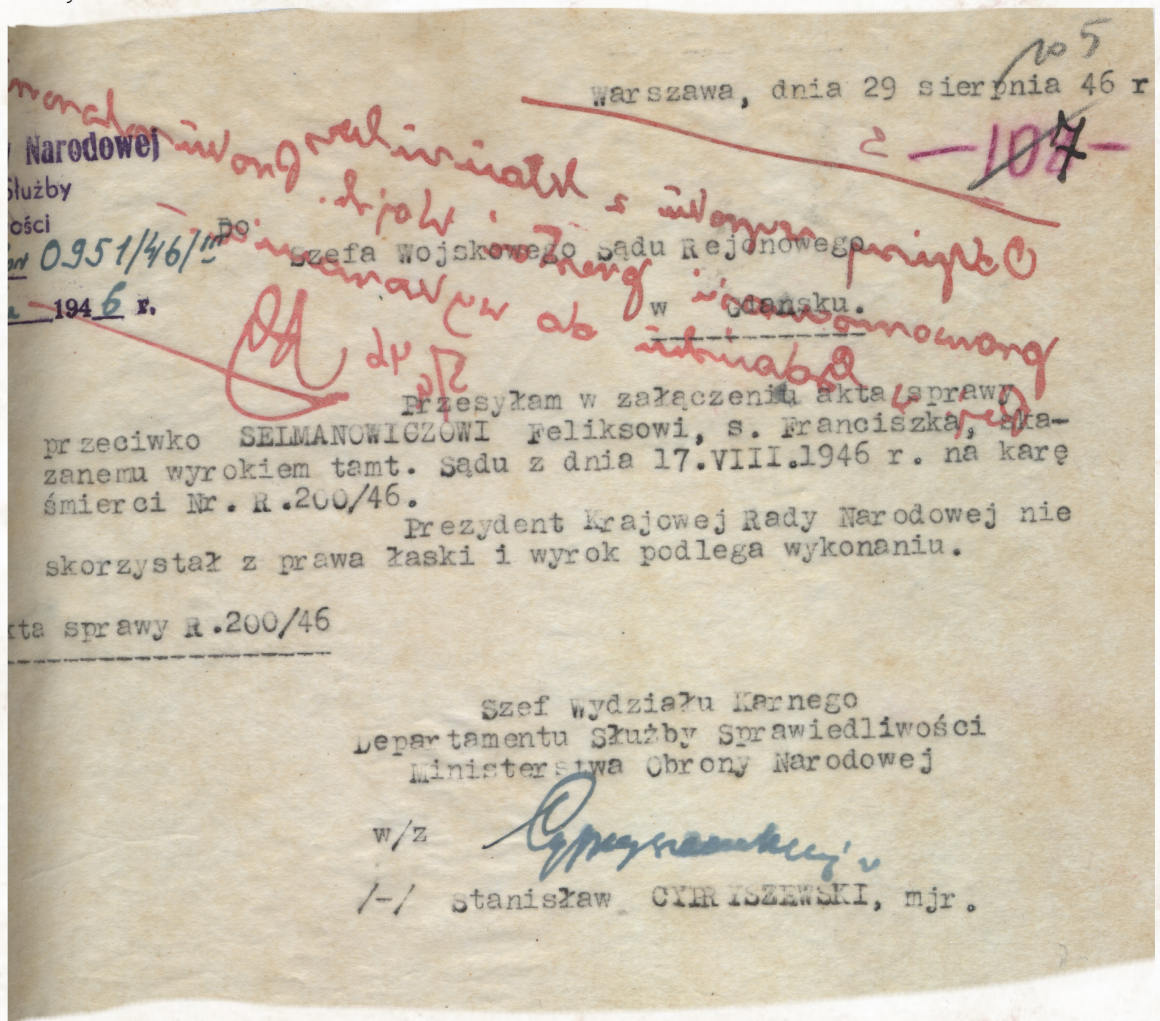
⁵⁶ J. Babczenko, R. Bolduan, *op. cit.*, s. 230.

⁵⁷ D. Fikus, *op. cit.*, s. 53–54.

sku mjr Adam Gajewski skazał Feliksa Selmanowicza na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia⁵⁸.

Jeszcze tego samego dnia „Zagończyk” napisał do prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta prośbę o ulaskawienie. Jako okoliczność łagodzącą podał fakt, jakoby do działalności konspiracyjnej został zmuszony przez „Łupaszkę”, który rzekomo miał mu zagrozić śmiercią, gdyby się jej nie podjął: „Groził mi likwidacją na wypadek nieprzystąpienia do akcji, którą kierował”⁵⁹. Podany argument przywodzi na myśl opisaną już wcześniej taktykę, jaką „Zagończyk” ustalił z „Jachną” w momencie ponownego wstąpienia jej na ścieżkę partyzancką.

Dzień po ogłoszeniu wyroku „Zagończyk” napisał drugą, znacznie obszerniejszą, prośbę o ulaskawienie. Na podaniu widnieje adnotacja z 21 sierpnia 1946 r., że prezydent z prawa łaski nie skorzystał.



Fot. 12. Pismo szefa Wydziału Karnego Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z informacją o nieskorzystaniu przez prezydenta KRN z prawa łaski w sprawie Feliksa Selmanowicza. Datowane na 29 sierpnia 1946 r. (dzień po śmierci „Zagończyka”). Ze zbiorów IPN w Gdańsku (AIPN Gd, 222/1)

⁵⁸ AIPN Gd, 222/1, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 17 VIII 1946 r., k. 93v.

⁵⁹ *Ibidem*, Podanie-prośba o ulaskawienie Feliksa Selmanowicza, 17 VIII 1946 r., k. 101.

Egzekucja

Wyrok został wykonany 28 sierpnia 1946 r. o godzinie 6.15 w piwnicy gdańskiego aresztu w obecności prokuratora mjr. Wiktora Suchockiego, lekarza kpt. Mieczysława Rutkowskiego, dowódcy plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszka Sawickiego, naczelnika więzienia Jana Wójcika i jego zastępcy Alojzego Nowickiego oraz księdza Mariana Prusaka. Według zgodnych relacji księdza Prusaka i Alojzego Nowickiego zarówno „Zagończyk”, jak i w tym samym czasie rozstrzeliwana „Inka”, mimo iż wyjątkowo pluton egzekucyjny liczył dziesięciu żołnierzy KBW, nie zginęli po komendzie „Po zdrajcach narodu polskiego, ognia!”. Jedyne „Zagończyk” został zraniony. Oboje zginęli, patrząc oprawcom prosto w oczy, gdyż nie wyrazili zgody na zawiązanie wokół głowy opaski. Kiedy dobijał ich strzałem z bliskiej odległości ppor. Franciszek Sawicki, wypowiedzieli ostatnie słowa: „Niech żyje Polska!”.



Fot. 14. Ks. Marian Prusak. Zdjęcie ze zbiorów Piotra Szubarczyka

Obecny przy egzekucji ksiądz zapamiętał spotkanie z „Zagończykiem” na całe życie. Zaprowadzony przez funkcjonariusza więzienia do celi skazańca, zobaczył leżącego na pryczy mężczyzną. Więzień w momencie wejścia kapłana wstał i z wyczuwalnym w głosie smutkiem powiedział: „No tak, jednak nie skorzystano z prawa łaski...”. Ksiądz Prusak zapamiętał twarz „Zagończyka” jako „zamkniętą pozornie na emocje, napiętą w wyrażanej mimice, jeszcze na tym świecie, duszą już przy jego bramach”⁶⁰.

Krótko przed śmiercią, rano w dniu wykonania egzekucji, „Zagończyk” napisał ostatni list skierowany do szwagra oraz syna. List, pozostający w posiadaniu rodziny, stanowi bardzo cenną pamiątkę. Nie wiemy, jak dostarczono go szwagrowi „Zagończyka” Bernardowi Skoczykowi. Synowa „Zagończyka” twierdzi, że przekazał go rodzinie strażnik więzienny, który pozostawał w zмовie z „Zagończykiem”. Ustalili, że po śmierci strażnik wyjmie go z kieszeni jego marynarki. Dziwi jednak format listu – kartka A4. Bardziej prawdopodobne jest, że strażnik więzienny dostarczył papier kancelaryjny i zabrał od skazanego korespondencję, którą następnie dostarczył adresatowi. O istnieniu listu syn dowiedział się po roku 1956, kiedy otrzymał go od wuja. Wów-

⁶⁰ W. Kowalski, *op. cit.*, s. 103–108; J. Marszałec, P. Semków, *Egzekucja „Inki” i „Zagończyka” w relacji ks. Mariana Prusaka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 6, s. 36.

1172

Protokół

wykonania wyroku śmierci

Gdańsk dnia 28. VIII 1946r.

Obecni:

Prokurator: Maj. Suetacki Mich. J.

Lekarz: Kpt. Rutkowski Mieczysław

Dowódca plutonu egzekucyjnego: ppor. Samicki Franciszek

w obecności: Ko. Marian. Prusak i radca. Krzys. Wójcicki

stwierdzają, że w dniu dzisiejszym o godzinie 6.15

wykonany został, w obecności podpisanych, po myśli art. 314

par. 1 K.W.P.K. wyrok śmierci przez rozstrzelanie na

Selmanowicza Feliksa syna Franciszka

urodz. 6. VI. 1904 roku

skazanym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku

z dnia 17. VIII 1946 1946r. Nr. akt 200/46

w trybie doraźnym za przestępstwo z art. 88 par 1 i 2 K.K.H. p

art. 27, 28 i 259 K.K., art. 4 par 1 na karę śmierci, odnoś-

nie którego Prezydent Krajowej Rady Narodowej z prawa łaski

nie skorzystał.

Zgon został stwierdzony przez lekarza.

Prokurator: Suszy

Lekarz: Rutkowski

D-ca plutonu egzek. Samicki

Obecni: Ko. Marian. Prusak

Fot. 13. Protokół wykonania wyroku śmierci na Feliksie Selmanowiczu. Ze zbiorów IPN w Gdańsku (AIPN Gd, 222/1)

Kochany Swagrze!

Proszę abyście wybaczyli mi za moje
kłamstwo, jeżeli takowe popełniłem wobec
Waszej rodziny. Ojciec Frongé je-
li rośnie w moją przyjeżdżając, to
będzie bardzo zapracowany i
moim kłopotem synem, którego
tak mocno potrzebuję, aby mi
siedzi w rękach drogi. Będzie
mi opiekunem.

Ty, najdroży synu!

Kroś ty tych ostatnich parę star-
i zęwant, a i do siebie u-
miesz w tamtym świecie, bo za
chwilę odchodzę do Boga. Jestem
skorą w śmierci wyrok
za chwilę będzie wykonany. Bądź
dobrym Polakiem. Kochaj
Polskę. Bądź posłusznym star-
szuchom i siostrze i ogółem
posłusznym matce. Tyle co mogę
w tych parę słowach skazać

Fot. 15. List Feliksa Selmanowicza (strona 1) napisany do szwagra Bernarda Skoczuka i syna w dniu śmierci.
Ze zbiorów Barbary Budzińskiej

do Ciebie. Odchodzę w świat,
To co poradzam w tym
świecie najdroższemu, to Polska
i Ciebie najdroższemu. Przepraszam
matkę i niech mi ona dowa-
że za wyrok. Łałaj was
wyprzeć już nie ostatek,
Godzi się, dnia 28/III/46.
Feliks Selmanowicz

Adres:
Toszan, ul. Saparowa 37
Bernard Skoczuk
lub Fabryka
Legielskiego.

Fot. 16. Druga strona listu



czas jego treść wywarła na Feliksie Selmanowiczu juniorze ogromne wrażenie i wywołała wzruszenie⁶¹.

Nie jest znane miejsce pochówku ani „Inki”, ani „Zagończyka”. W zawiadomieniu wysłanym do Apolonii Selmanowicz⁶² naczelnik więzienia Jan Wójcik podał, że zwłoki „Zagończyka” zostały pochowane na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku przy ul. Gen. Giełguda pod tabliczką z numerem 137⁶³. Jednak mimo różnych hipotez⁶⁴ do tej pory nie udało się odnaleźć grobu Selmanowicza.

Fot. 16. Symboliczny nagrobek Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Zdjęcie ze zbiorów autorki

Wyrok wykonany w 1946 r. unieważniono postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z 20 października 1997 r.⁶⁵

⁶¹ Relacja ustna Haliny Selmanowicz, 30 III 2011 r. Nagranie w zbiorach autorki.

⁶² List nigdy nie dotarł do adresatki. Wrócił do więzienia z adnotacją: „Apolonia Selmanowicz w Głębokim się nie znajduje” – APG, 2376/945, Zawiadomienie, 4 IX 1946 r., k. 15.

⁶³ *Ibidem*, k. 12.

⁶⁴ Waldemar Kowalski, wieloletni badacz miejsc pochówku więźniów Aresztu Śledczego w Gdańsku, w rozmowie z autorką podał, że „Zagończyk” mógł zostać pochowany pod ogrodzeniem więziennym lub na terenie nieistniejących już cmentarzy: św. Józefa i Brygidy przy ul. Giełguda lub św. Barbary przy ul. Bema.

⁶⁵ AIPN Gd, 222/1, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, 20 X 1997 r., k. 270.

Odnaczenia

Feliks Selmanowicz jako doświadczony żołnierz za działalność niepodległościową otrzymał kilka odznaczeń, m.in. Krzyż Walecznych Wojsk Litwy Środkowej, Medal za Wojnę 1918–1920, Medal za Długoletnią Służbę w Wojsku Polskim, Medal Dziesięciolecia (1932) oraz Krzyż Walecznych (1944). 20 grudnia 1933 r. złożono wniosek o przyznanie mu Krzyża Niepodległości – niestety został odrzucony z informacją o braku dokumentacji dotyczącej pracy niepodległościowej.

Feliks Selmanowicz wyróżniał się dość znacznie spośród żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK. Po pierwsze wiekiem – większość podkomendnych „Łupaszki” byli to bardzo młodzi ludzie, którzy ukończyli zaledwie dwudziesty rok życia. Po drugie – doświadczeniem wojskowym wyniesionym jeszcze z czasów wojny polsko-bolszewickiej. Po trzecie – posiadał własną rodzinę. Umierając, zostawił dziesięcioletniego syna Feliksa oraz dwuletnią córkę Reginę, o której brak danych. Do tej pory udało się tylko ustalić, że mieszkała w Gdańsku i już prawdopodobnie nie żyje⁶⁶. Nie wiadomo również, kim była matka Reginy, skąd pochodziła i czy była również związana z 5. Wileńską Brygadą AK.

Nieżyjąca już sanitariuszka „Jachna” wspominała „Zagończyka” jako człowieka bardzo odważnego, zdyscyplinowanego, nerwowego, ale zarazem potrafiącego przekonać do siebie podkomendnych. Wzbudzał w nich ogromny szacunek i podziw. O jego oddziale mówiono, że panuje w nim karność i dyscyplina. Znając opinię o dowódcy i kompanii, „Jachna” obawiała się przejścia do oddziału dowodzonego przez „Zagończyka” i na pytanie „Łupaszki”, czy się zgadza, odpowiedziała: „No tak, tam, gdzie najgorzej, to zawsze ja”⁶⁷. Jednak po jakimś czasie, tak jak inni podkomendni, poczuła radość i dumę z tego, że należy do 2. kompanii dowodzonej przez Feliksa Selmanowicza.

Po latach opisała go w następujący sposób: „«Zagończyk» to człowiek nietuzinkowy. Oddał wielkie usługi organizacji, służył wiernie Polsce. Nie można o nim mówić tylko przy okazji. Zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie”⁶⁸.

⁶⁶ Relacja ustna Haliny Selmanowicz, 30 III 2011 r. Nagranie w zbiorach autorki.

⁶⁷ „Nie było czasu na strach...”, s. 84.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 67.

Dokumenty

Nr 1

1923 marzec 15, b.m.w. – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji naczelnika i dowódcy drużyny w Milicji Ludowej Pasa Neutralnego

15 III 1923 r.

Odpis

Milicja Ludowa Pasa Neutralnego
IV Okręg Trocki
IV Nuovada Traklej
L.dz. 711

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadcza się, że p. Selmanowicz Feliks pełnił funkcję naczelnika II rejonu IV okręgu oraz drużynowego – obowiązki na niego włożone spełniał sumiennie i gorliwie. Podkreślić trzeba odwagę jego osobistą, którą okazywał we wszystkich warunkach, oraz umiejętność kierowania drużyną w czasie akcji.

W zupełności zasługuje na poparcie władz polskich i społeczeństwa.

Zaświadczenie wydano na czas służby od 1 VII 1922 [r.].

(-) Krzywiec
Sekretarz IV Okręgu
M[ilicji] L[udowej] P[asa] N[eu]tralnego]

(p.o.) Komendant Okręgu
Jan Grankowski
Nuowadaj Komendantas

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

Nr 2

1923 marzec 15, b.m.w. – Zaświadczenie o ranie odniesionej przez Feliksa Selmanowicza podczas walki z Litwinami pod Szyrwintami

15 III 1923 r.

Odpis

Naczelna Komenda
Milicji Ludowej Pasa Neutralnego
Neutralines Zonos Laudies Milicijos

Zaświadczenie

Zaświadczam, iż st[arszy] mil[icjant] Selmanowicz Feliks, pełniąc służbę w Milicji Ludowej Pasa Neutralnego, został ranny w walce z Litwinami pod m. Szyrwinty¹.

(-) Pomianowski
Komendant M[ilicji] L[udowej] P[asa] N[eutralnego]
Komendantas N[eutralines] Z[onos] L[audies] M[ilicijos]

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

¹ Potyczka stoczona między wojskami polskimi i litewskimi w listopadzie 1920 r., w wyniku której Polacy utracili Szyrwinty oraz Giedrojcie.

Nr 3

1924 luty 21, Grodno – Odpis zaświadczenia informującego o stosunku Feliksa Selmanowicza do służby wojskowej

Grodno, 21 II 1924 r.

Odpis

Dowództwo
Baonu Zapasowego
76. pułku piechoty
L.dz. 366/24

Niniejszym zaświadczam, że p. Feliks Selmanowicz za czas swej służby wojskowej zachowywał się nienagannie, obowiązki służbowe wykonywał sumiennie i cieszył się zaufaniem przełożonych.

(-) Chmielewski
Major Dowódca Baonu

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

Nr 4

1928 kwiecień 9, Wilno – Odpis podziękowania za pracę na rzecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w okresie wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r.

Wilno, 9 IV 1928 r.

Odpis

Wileńskie Wojewódzkie Biuro Wyborcze
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem
Marszałka Józefa Piłsudskiego

Do Pana
Feliksa Selmanowicza
w Radominie

W uznaniu zasług Szanownego Pana, wykazanych w trudnej pracy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego¹ w okresie wyborów do Sejmu i Senatu w roku 1928 na terenie Ziemi Wileńskiej, czuję się w obowiązku złożyć należne podziękowanie.

Wacław Wyczyński
Kierownik Wojewódzkiego Biura Wyborczego

Olkieniki, 21 lutego 1929 r.

Za zgodność z oryginałem:
Wójt gminy olkienickiej
(Leon Łopatto)

w z[astępstwie] pisarza gminy^a
(K. Śnieżko)

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

^a *Poniżej okrągła pieczęć z nazwą Urzędu Gminy w Olkienicy.*

¹ Stronnictwo rządowe skupiające zwolenników Józefa Piłsudskiego, powstałe w 1928 r. Na jego czele stał Walery Sławek. W wyniku wyborów z 1928 r. BBWR zyskał większość parlamentarną.

Nr 5

1929 marzec 26, Olkieniiki – Świadectwo metryczne Feliksa Selmanowicza

Nr aktu 473

Świadectwo metryczne

z odpisów ksiąg św. Jakuba w Wilnie rzymskokatolickiego kościoła parafialnego

Roku 1904 miesiąca czerwca dnia 11 ochrzczono niemowlę imieniem Feliks urodzone roku tysiąc dziewięćset czwartego (1904) miesiąca czerwca dnia szóstego (6) z małżonków ślubnych Franciszka i Anny z Zacharewiczów Selmanowiczów w m. Wilnie.

Ks. Jaśkiewicz
w z[astępstwie] archiwariusz Kurii Wileńskiej

Za zgodność:
Kuria Biskupia Wileńska niniejszym stwierdza wiarygodność powyższego aktu.
Wilno, 5 X 1921 r.

Ks.^a
Notariusz Kurii

Olkieniiki, 26 marca 1929 r.

Wójt gminy olkienickiej
(Leon Łopatto)

Pisarz gminy
(L. Koszczyk)

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, kopia, mps.

^a Ponizej nieczytelny podpis.

Nr 6

1930 sierpień 30, Wilno – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji komendanta oddziału w Związku Strzeleckim

Wilno, 30 VIII 1930 r.

Odpis

Komenda Pow. Wilno-Troki
L.dz. 347/pers.

Zaświadczenie

Zaświadczam, że ob. Selmanowicz Feliks jest czynnym członkiem Związku Strzeleckiego od 2 stycznia 1926 r. na stanowisku komendanta oddziału i jako taki wybitną pracowitością, uczciwością i sumiennością zyskał sobie całkowite uznanie władz przełożonych oraz zupełne zaufanie swych podwładnych.

Znając wyżej wymienionego na powyższym stanowisku od roku 1928, stwierdzam, że zaufania nie zawiedzie, jak również i z poruczonych mu obowiązków wywiąże się należycie i sumiennie.

Komendant Powiatu^a
Jan Fiałkowski, por. rez.

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

^a Powyżej okrągła pieczęć Komendy Powiatu.

B.d.w., b.m.w. – Odpis zaświadczenia o pełnieniu przez Feliksa Selmanowicza funkcji komendanta oddziału w Związku Strzeleckim

Odpis

Związek Strzelecki
Okręg Wileński
Komendant Obwodu
Dow. Wileńsko-Trocki
L.dz. 313/27
Wilno, [ul.] Dominikańska 13

Zaświadczenie

Niniejszym stwierdzam, że ob. Selmanowicz Feliks jest p.o. komendantem oddziału w Radominie i pod względem wyszkoleniowym w pracy P[rzysposobienia] W[ojskowego] całkowicie odpowiada włożonym na niego obowiązkom.

Powyższe wydane celem przedstawienia władzom administracyjnym.

(p.o.) Komendant Obwodu
N. Trzaska-Pokrzewiński

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

Nr 8

B.d.w., b.m.w. – Wniosek do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o przyznanie Feliksowi Selmanowiczowi Krzyża Niepodległości

Komitet Krzyża i Medalu^a
Niepodległości
Komisja

Decyzja Komitetu

1. Nazwisko i imię: Selmanowicz Feliks

Pseudonim:

2. Zawód:

Stanowisko: kancelista Samorządu Gminnego w XI stopniu służby

3. Dokładny adres zamieszkania:

Miasto: Turgiele

Ulica: Jamłska

Powiat: Wileńsko-Trocki

Gmina: Turgiele, woj. wileńskie

4. Posiada odznaczenia: medal za wojnę „Polska swemu obrońcy”.

[...] ^b Litewsko-Białoruskiej Dywizji: ustanowiona [...] ^b Naczelnego Wodza z 1929 r. odznaka pułkowa byłego ludzkiego P[ułku] Strzelców i Odznaka Instruktorska P[rzysposobienia] W[ojskowego] i W[ychowania] F[izycznego] nadana przez d[owód]cę O[kręgu] K[orpusu] III.

5. Proponowane odznaczenie: Krzyż Niepodległości.

6. Dokładny życiorys i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej.

W roku 1918 należałem z bratem swym Janem do Samoobrony Wileńskiej aż do wkroczenia wojsk bolszewickich do m. Wilna, a wobec rozłączenia się z bratem byłem zmuszony pozostać w Wilnie przy swych rodzicach wskutek młodości swej, gdyż liczyłem lat 14.

W kwietniu 1919 roku brałem czynny udział w walce przy zdobyciu m. Wilna przez nasze wojska wraz z kolegami: Janem Kanaszczykiem i Julianem Jankowskim zamieszkałym wówczas w m. Wilnie przy ulicy Oszmiańskiej.

W początkach maja 1919 roku wstąpiłem do organizacji I Batalionu Strzelców Nadniemeńskich, którego dowódcą był śp. porucznik Januszko i porucznik Jastrzebnia.

^a Powyżej okrągła pieczęć Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.

^b Fragment nieczytelny.

Szefem był sierżant Cybulski Franciszek pochodzący z Wysokiego Dworu (Litwa Kowieńska).

Po wstąpieniu do org[anizacji] Strzelców Nadniemeńskich zostałem przydzielony jako organizator na gminę Sumiliszki (obecnie Litwa Kowieńska) i byłem razem z wachmistrem Brileczem Mieczysławem, który był przydzielony z 1. pułku szwoleżerów, oraz z Morawskim, którego znaczenia nie pamiętam.

Po zorganizowaniu plutonu ze swego terenu zostałem przydzielony do 1. komp. I batalionu, który stacjonował w Nowych Trokach, którego dowódcą został podporucznik Bonkowski Leon. W październiku 1919 roku zostałem przydzielony wraz z całym batalionem Strzelca Nadniemeńskiego do Lidzkiego Pułku Strzelców (3. Komp. K[arabinów] M[aszynowych]), biorąc udział w walkach razem z pułkiem. W 1921 roku zwolniłem się z wojska i wstąpiłem do Milicji Pasa Neutralnego (IV Okręg). W dniu 24 II 1923 r. zostałem [ranny] w lewą nogę w m. Szyrwintach przez Litwinów, będąc w stopniu drużynowego [...]^b funkcję naczelnika II rejonu Pasa Neutralnego. W roku 1926 wstąpiłem do Związku Strzeleckiego, gdzie jestem aż do chwili obecnej jako oddziałowy i instruktor P[rzysposobienia] W[ojskowego] i W[ychowania] F[izycznego].

7. Nazwiska i dokładne adresy osób, które mogą stwierdzić prawdziwość pracy niepodległościowej:

1. podpułkownik Jerzy Dąmbrowski m. Wilna
2. poseł pułkownik Wędziagolski Bronisław, poseł były lidzkiego pułku

Własnoręczność odpisu pułkownika
Wędziagolskiego Bronisława – stwierdzam:

Wójt gminy turgielskiej
Aleksiuk P.^c

Turgiele, 20 XII 1933 r.

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps., rkps.

^c Poniżej okrągła pieczęć Urzędu Gminy w Turgielach opatrzona podpisem wójta.

Nr 9

1934 czerwiec 28, Wilno – Zaświadczenie Rejonowego Inspektora Koni ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego o udziale Feliksa Selmanowicza w walkach o miasto w szeregach Samoobrony Wileńskiej

Wilno, 28 VI 1934 r.

Rejonowy Inspektor Koni
Wilno

Zaświadczenie

Niniejszym stwierdzam, że był żołnierz Selmanowicz Feliks, syn Franciszka i Anny, urodzony w 1904 roku, zam[ieszkały] w m[ia]stecz[ku] Turgiele gminy tejże pow. wileńsko-trockiego, w dniu 12 września 1918 roku wstąpił do Samoobrony Wileńskiej jako ochotnik i brał czynny udział we wszystkich walkach tejże Samoobrony Wileńskiej, podczas których okazał swą odwagę i energię swego charakteru we wszystkich krytycznych chwilach, a mimo młodego wieku wywierał wpływ na swe otoczenie i cieszył się zaufaniem swych przełożonych, wobec czego oddał duże usługi dla Państwa Polskiego jako dobry, odważny i sumienny żołnierz i obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

Rejonowy Inspektor Koni
Jerzy Dąmbrowski
Ppłk

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

Nr 10

1934 czerwiec 30, Turgiele – Pismo Feliksa Selmanowicza do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości

Turgiele, 30 VI 1934 r.

Do
Kapituły Krzyża i Medalu
Niepodległości
w Warszawie

W dniu 21 XII 1933 roku został przeze mnie przesłany do tam[ejszej] Kapituły wniosek na „Krzyż Niepodległości” podpisany przez pp. pułkownika Bronisława Wędziagolskiego i ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego. Po sprawdzeniu w P[owiatowej] K[omendzie] U[zupełnień] ustaliłem, że służby mej w „Samoobronie Wileńskiej” w ewidencji PKU nie ma, wobec czego przedkładam zaświadczenie wydane przez p. ppłk. Dąmbrowskiego z prośbą o dołączenie do przesłanego wniosku mego z dnia 21 XII 1933 r. Jednocześnie upraszam o powiadomienie mnie, czy był rozpatrywany mój wniosek względnie czy mogę mieć nadzieję otrzymania „Krzyża Niepodległości” względnie jakie potrzebne byłyby dowody dla otrzymania powyższego, w razie gdyby okazały się niewystarczające przesłane tam dokumenty.

Załącznik: znaczek pocztowy 30 gr na odpowiedź¹.

Adres zwrotny:
Urząd Gminy Turgiele
Poczta Turgiele
Pow. wileńsko-trocki
Selmanowicz Feliks^a

Źródło: CAW, Odrzuc. 9 XII 1935, b.p., kopia, mps.

^a *Poniżej pieczęć o treści* Odrzucono na posiedzeniu Komitetu z dn. 9 XII [19]35 r. Posiedzenie 106 z powodu braku pracy niepodległościowej.

¹ Załącznika nie odnaleziono.

B.d.w., b.m.w. – Raport Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” z narady oficerskiej podsłuchanej w klubie wojskowym w Kałudze

Załącznik nr 6¹

Członek AK Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego,
IV Bryg[ady] „Narocz”, pseudonim „Zagończyk”

Dosłowne tłumaczenie z rosyjskiego na polski odprawy oficerskiej III bat[alionu] 361 pułku zapasowego w Kałudze, odbytej w dniu 14 lub 15 października 1944 r. w klubie wojskowym.

W dniu tym byłem sprzątającym wspomnianego klubu. O godzinie 14 starszy lejtnant Andrejew, zastępca d[owód]cy batalionu w sprawach politycznych, dyżurnemu klubu naszego, żołnierzowi (nazwiska nie pamiętam), nakazał nie wpuszczać do klubu podoficerów i żołnierzy, ponieważ odbędzie się odprawa oficerska. Ja w tym czasie ukryłem się za sceną, by wypalić papierosa, ponieważ na sali palić nie było można. Dyżurnemu klubu oficer inspekcyjny batalionu, mł[odszy] lejtnant Mukin, kazał wyjść za drzwi i tam pełnić służbę. Po upływie ok. 30 min. zaczęli się zbierać oficerowie batalionu i w tym czasie wszedł na salę major Danilenko, z[astęp]ca d[owód]cy pułku w sprawach politycznych. W obecności d[owód]cy bat[alionu], starszego lejtnanta Tkaczenki, major Danilenko rozpoczął odprawę. Po sformułowaniu pewnych spraw lejtnant Daladin (straszny sadysta) postawił pytanie, jak przedstawia się sprawa powstania warszawskiego, o którym zarzucają nam Anglicy, że nie daliśmy pomocy.

Odpowiedź Danilenki: Towarzysze oficerowie! W dniu wczorajszym wróciłem z odprawy sztabu dywizji w Moskwie i mogę wam przedstawić sprawę powstania warszawskiego. W związku z ofensywą pomyślną Armii Czerwonej rząd i dowództwo emigracyjne Polski w Londynie zorientowały się, że sprawa ich przybrała charakter najpoważniejszy i wydały rozkaz wzniesienia powstania w stolicy Polski, licząc na to, że Armia Czerwona, oszołomiona swym zwycięstwem nad Niemcami, przyjdzie z pomocą powstańcom i dopomoże w uwolnieniu Warszawy i z tą chwilą rząd emigracyjny Polski przeniesie się z Londynu do Warszawy, obejmując kierownictwo administracji i dobrze zorganizowanej Armii Krajowej, z jej tajną organizacją wojskowo-administracyjną. Rząd emigracyjny Polski przy poparciu anglo-amerykańskim bezpośrednio ująłby ster w swoje ręce, likwidując dorobek naszego poczynania. Nasz rząd z chwilą ujawnienia się potężnych sił zbrojnych polskich w kraju, wspieranych przez Anglików finansowo i fachowo, zorientował się, że Anglosasi zamierzają stworzyć barierę między wschodem i zachodem za pośrednictwem Polski, dla uniemożliwienia przeprowadzenia planu rozwoju wszechświatowej rewolucji, uplanowanej przez wielkiego twórcę komunizmu Lenina i jego realizatora marszałka Stalina, wypracował [więc] plan, który odpowiadałby najbardziej naszej strategii i postanowił za wszelką cenę nie dopuścić [do] wygranania przez powstańców

¹ Nie odnaleziono pisma, do którego załącznik stanowił niniejszy dokument

zamierzonego celu, który przekreślił[by] nasze przewidywania na przyszłość, tym samym usuwając ludzi z kierowniczego stanowiska, w osobach Bieruta, Osóbki-Morawskiego i innych wyznaczonych przez nas ludzi, którzy dla urzeczywistnienia naszych planów jeszcze przed wojną 1939 r. byli prześladowani przez dygnitarzy polskich za to, że byli realizatorami przekonań Marksa i Lenina, za to, że wypowiedzieli walkę burżuazji polskiej, poświęcając się sprawie zrealizowania idei komunistycznej. Wobec was mogę śmiało mówić, zresztą o tym sami dobrze wiecie, że nasi sprzymierzeńcy nie są do nas tak podobni, względnie my do nich, jak Słońce do Ziemi. My walczymy o przewrót wszechświatowy, oni o utrzymanie w swym ręku narodów podbitych. My jesteśmy proletariatem świata pracującego, oni są kliką bankierską trzymającą cały dobrobyt świata w swoich rękach. Ta sztuka dotąd tylko będzie na scenie, dokąd nasza niezwyciężona Czerwona Armia nie wkroczy na Ren, Dunaj i Bałkany, kładąc kres wyzyskiwaczom anglo-amerykańskim. Czołgi, samoloty i konserwy są zwykłym nabytkiem, za który płaci się gotówką, ale Związek Sowiecki, ofiarowując miliony swych synów i cór, każe zapłacić magnatom anglo-amerykańskim czymś więcej, bo swoim dostatkim, którym opływa.

W związku z upadkiem powstania warszawskiego nakazuję wam ścisłą obserwację w podległych wam kompaniach, zwracając baczna wagę na te jednostki, które chciałyby sprawę widzieć w innym świetle. Rozkazuję wszelkie przejawy okazywanej sympatii powstańcom i rządowi emigracyjnemu likwidować w zarodku, jednak po uprzednim zawiadomieniu mnie. Najbardziej szczególną uwagę należy zwrócić na te osoby i rozpracować je, które mają swych krewnych w Ameryce i Anglii, oraz te, których bliscy byli wywiezieni do Rosji, a następnie wyjechali z Andersem za granicę. Koszta związane z rozpracowaniem tych ostatnich pokryte będą przez oficerów kontrwywiadu (osoboddiel), o czym zostało wydane specjalne zarządzenie.

Zwracam uwagę, że w każdym inteligentniejszym i uświadomionym akowcu należy widzieć służalca sprawy polskiej i agenta anglo-amerykańskiego.

Powyższe należy uważać jako ściśle tajne. Dowódcy rot, plutonów i drużyn mogą być i powinni zapoznać się z powyższym, jednak pod warunkiem, że odpowiedzialność za to ponoszą dowódcy rot.

Z obecnych na odprawie znałem: mjr. Danilenkę, st[arszego] lejtnanta Tkaczenkę (d[owód]ca III bat[alionu], Ukrainiec), st[arszego] lejtnanta Andrejewa (z[astęp]ca d[owód]cy bat[alionu] w sprawach polit.), st[arszego] lejtnanta Bułhakowa (organizator partyjny), lejtnanta Baładina (of[icer] gosp[odarczy] bat[alionu]), mł[odszy] lejtnanta Nikifirowa (d[owód]ca 6. roty), mł[odszy] lejtnanta Kowrykina (d[owód]ca roty), mł[odszy] lejtnanta Pronina, mł[odszy] lejtnanta Mukina i wielu innych, których nazwisk nie pamiętam.

„Zagończyk”

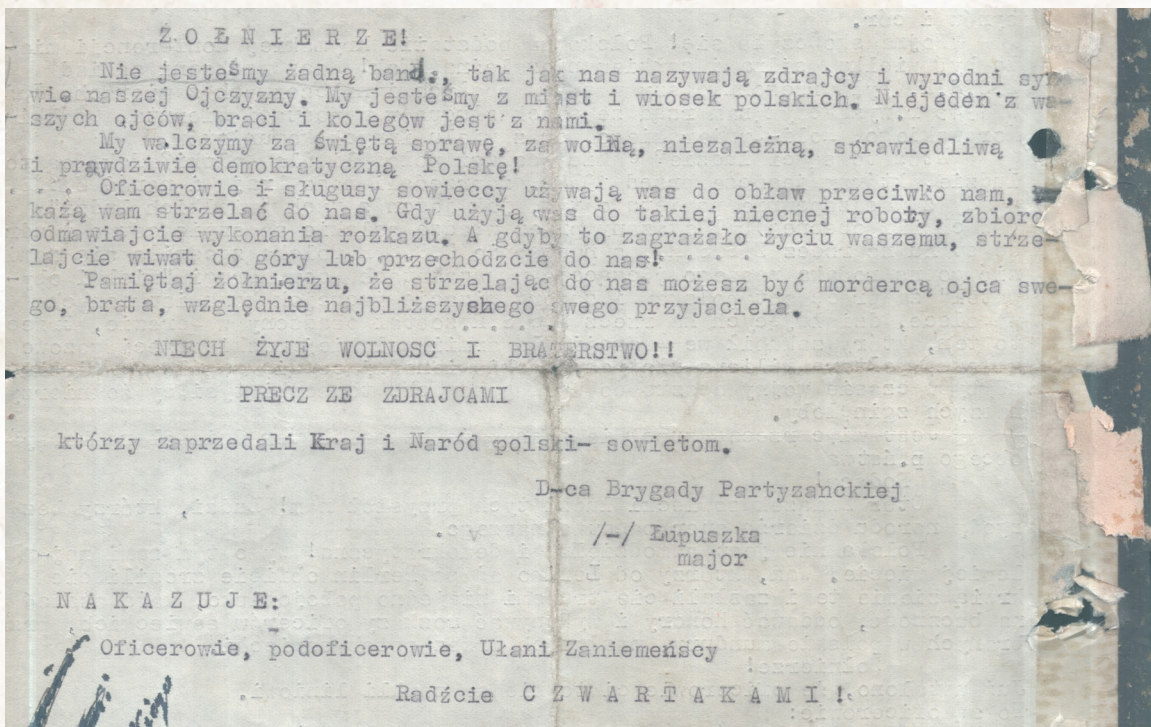
Źródło: SPP, 987/3/2, Dokument ze zbiorów prywatnych Piotra Niwińskiego, kopia, mps.



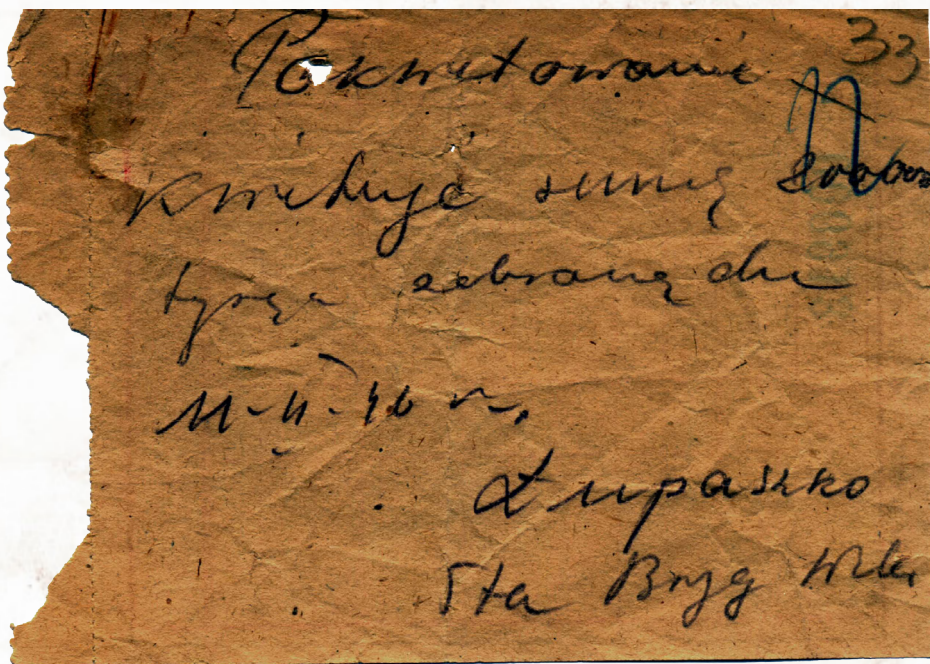
Fot. 17. Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK. Zdjęcie wykonano w Kiersnowie w gospodarstwie Mariana i Anieli Kiersnowskich. Wraz z listem gończym zostało rozestane przez „bezpiekę” do wszystkich WUBP i PUBP. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN



Fot. 18. Od lewej: plut. Henryk Wieliczko „Lufa”, por. Marian Pluciński „Mścistaw”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, plut. Jerzy Lejkowski „Szpagat”, plut. Zdzisław Badocha „Żelazny”. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN



Fot. 19. Ulotka 5. Wileńskiej Brygady AK kolportowana w marcu 1946 r. w Trójmieście. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN



Fot. 20. Pokwitowanie podpisane przez mjr. „Łopuszkę” pozostawione na miejscu akcji ekspropriacyjnej. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN



Fot. 21. Stoczek k. Podświętnego, wrzesień 1945 r. W środku mjr „Łupaszka”. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN



Fot. 22. Żołnierze 4. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK. Zdjęcie ze zbiorów cyfrowych IPN

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN, 01222/2911, Selmanowicz Feliks.

AIPN, 0188/83, V Wileńska Brygada AK, d[owód]ca „Łupaszko”.

AIPN, 01439/57, t. 3, Materiały dotyczące bandy „Łupaszki”.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

AIPN Gd, 222/1, Akta sprawy przeciwko Selmanowiczowi Feliksowi i in.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

AIPN Kr, 010/8999, t. 3, Stablewski Stefan.

AIPN Kr, 010/8999, t. 4, Materiały dotyczące plk. Jana Ciałowicza.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

APG, 2376/945, Akta więzienne – Selmanowicz Feliks.

Centralne Archiwum Wojskowe

CAW, odrzuc. 9 XII 1935, Selmanowicz Feliks.

II. OPRACOWANIA

Babczenko J., Bolduan R., *Front bez okopów*, Gdańsk 1969.

Christa O., *U Szczerbca i Łupaszki*, Warszawa 2000.

Fikus D., *Pseudonim „Łupaszko”*, Warszawa 1989.

Hałagida I., *Feliks Selmanowicz (1904-1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

Kowalski W., *Dwie strony krat. Z historii więzienia w Gdańsku*, Gdańsk 2003.

Krajewski K., Łabuszewski T., *„Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. Działalność 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK (1944-1952)*, Warszawa 2002.

Marszałec J., Semków P., *Egzekucja „Inki” i „Zagończyka” w relacji ks. Mariana Prusaka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 6.

„Nie było czasu na strach...”. Z Janiną Wasilójc-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk, Szczecin 2009.

Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944-1948*, Warszawa 1999.

Niwiński P., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945-1980*, Warszawa 2009.

Roman W.K., *W obozach i konspiracji*, Toruń 2005.

Strzembosz T., *Saga o „Łupaszce” - ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889-1941*, Warszawa 1996.

Szubarczyk P., *Danuta Siedzikówna „Inka”*, Warszawa 2008.

III. RELACJE

Halina Selmanowicz, Relacja ustna złożona autorce 30 III 2011 r.

Lidia Lwow-Eberle „Lala”, Relacja ustna złożona autorce 5 IV 2011 r.

Marian Jankowski, Relacja ustna złożona Piotrowi Niwińskiemu 15 VI 1995 r.

Tadeusz Bienkowicz „Rączy”, Relacja ustna złożona podczas spotkania Historycznego Klubu Turystycznego w Gdańsku 18 III 2009 r.

Kreślę tych ostatnich parę słów i żegnam, aż do zobaczenia się na tamtym świecie, bo za chwilę odchodzę do Boga. Jestem skazany na śmierć i wyrok za chwilę będzie wykonany. Bądź dobrym Polakiem. Kochaj Polskę. Bądź posłuszny starszym. Słuchaj swych opiekunów i bądź posłuszny matce. Tyle, co mogę w tych paru słowach skreślić do Ciebie. Odchodzę w zaświaty. To, co pozostawiam na tym świecie najdroższego, to Polskę i Ciebie, Najdroższy.

Fragm. listu napisanego przez Feliksa Selmanowicza do syna krótko przed egzekucją, 28 sierpnia 1946 r.

ISBN 978-83-8098-051-8

